

Cud nad Rabą

Raba powyżej Myślenic do ujścia Krzczonówki to rzeka mojej wczesnej młodości i przygód z rybami. Tu pod koniec lat 50. i wczesnych 60. spędzałem wakacje i połączyłem bakcyła wędkarstwa muchowego. Dlatego też ze smutkiem patrzyłem na zniszczenia wynikające między innymi z budowy autostrady, ale też z nadzieją na działania Józefa Jeleńskiego, dzierżawcy tego odcinka. Były to zarybienia wyrosniętymi pstrągami tęczowymi, jednego z pierwszych w Polsce rzeczno-łowiiska, działającego na zasadzie tworzenia warunków dla maksymalnie skutecznego wędkarskiego odłowu. Okazało się, że przy okazji przybywa pstrągów potokowych, najprawdopodobniej w wyniku spadku presji wędkarskiej ukierunkowanej głównie na chętniej współpracujące tęczaki. W związku z powyższym Józef Jeleński zajął się tworzeniem stada matecznego pstrągów potokowych z osobników zasiedlających dopływy Raby, w tym strumyk przepływający tuż obok jego posiadłości na Zarabiu w Myślenicach, zakładając, iż jest to oryginalny genotyp miejscowych pstrągów. Dalsze zarybienia dzierżawionego odcinka Raby prowadzone były wyłącznie potomstwem tych tarlaków. Jednakże prawdziwą pasją inżyniera Jeleńskiego jest odtwarzanie naturalnego (oryginalnego) ekosystemu Raby. Stało się to możliwe dopiero wtedy, kiedy Stowarzyszenie „Ab Ovo” wraz z Funduszem Szwajcarskim rozpoczęło **Projekt Tarliska Górnej Raby** w obszarze Natura 2000 (rejon Lubnia, Pcimia i Stróży), w partnerstwie z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie.

W tym celu wyznaczono **korytarz swobodnej migracji koryta**. Oznacza to rezygnację z inżynierskich prób regulacji brzegów rzeki w omawianym obszarze. Zabezpieczenie zagrożonego powodzią erozyjną osiedla i drogi używano poprzez wymianę gruntu na skalisty tuż poza granicą



Fot. 1. Zapora z głazów, Józef Jeleński.

swobodnej migracji koryta Raby. Natomiast ingerencje w samym korytarzu polegają na umieszczaniu w odpowiednich miejscach stosunkowo niewielkich ilości żwiru i rumoszu skalnego, w celu podniesienia poziomu wody na tak zwanych garbach stanowiących początek bystrzyny. Pomaga to rozczłonkowaniu rzeki (powstaniu odnóg), a więc i powiększaniu obszaru bytowania ryb i innych organizmów wodnych, a także utrzymaniu wysokiego poziomu wód gruntowych. Innym rodzajem wykonywanych prac jest stopniowa rozbiórka zapór rumowiskowych na potokach w zlewisku renaturyzowanej Raby. W ten sposób zwiększany jest znacznie obszar naturalnych tarlisk i terenów odrostowych narybku, a także następuje przywrócenie źródeł naturalnego zasilania rumoszem głównego koryta rzeki. Kolejnym prostym, acz skutecznym działaniem zapobiegającym rabunkowemu pozyskiwaniu żwiru, a także wywożeniu gruzu i śmieci było przegrodzenie miejsc możliwego dojazdu potężnymi głazami (fot. 1). Dzięki współpracy z Instytutem Ochrony Przyrody PAN w Krakowie prowadzona jest akcja przywracania granicom korytarza rzeczno-pierwotnej szaty roślinnej poprzez stopniową eliminację gatunków obcych (topole nierodzące, akacje, klony jesionolistne) i zastępowanie ich ongiś typowymi na danym obszarze (dąb, jawor, wiąz, olcha). O tym wszystkim dowiedziałem się skorzystawszy z zaproszenia Józefa Jeleńskiego (fot. 1) do odwiedzenia pod jego przewodnictwem miejsc objętych Projektem Tarliska Górnej Raby. Rzeczywiście miast zniszczonej „ucywilizowanej” rzeki zobaczyłem rozczłonkowaną, z licznymi zakolami, głębozciami, plosami i prądami krystalicznie czystą Rabę mojego dzieciństwa (fot. 2) Szczególne wrażenie zrobił na mnie jej prawobrzeżny dopływ Krzczonówka, a ściślej dolny



Fot. 2. Rozpleciona Raba powyżej ujścia potoku Krzczonówka.



Fot. 3. „Naprawiony” potok Krzczonówka.

odcinek pełen narybku kleni, świnek, strzebli, widoczny dowód, iż po dokonanych zabiegach renaturyzacyjnych stanowi on cenny teren tarliskowy (fot. 3).

Podsumowując, na własne oczy zobaczyłem, iż dzięki wiedzy, entuzjazmowi, zdolnościom organizacyjnym można dokonać cudów polegających na przełamaniu złych, anachronicznych i nadal powszechnie stosowanych sposobów ochrony przeciwpowodziowej, wymuszanych bezmyślną zabudową brzegów i zwężaniem korytarza swobodnej migracji koryta rzeczno. Dzielę się radością z odzyskania fragmentu rzeki mojego dzieciństwa wierząc,



iż dobry przykład zainspiruje i ułatwi działania naśladowców Józefa Jeleńskiego. Tych chętnych odsyłam do bogatej w rzeczowe informacje domeny: <http://tarliskagornej-raby.pl/> .

Krzysztof Goryczko

Projekt finansowany przy wsparciu Szwajcarii w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej (Stowarzyszenie Ab Ovo, 30-418 Kraków, ul. Zakopiańska 58, biuro@tarliskagornej-raby.pl)